Przepisy prawa to jedno, a rzeczywistość oświatowa drugie

Kategoria: Felietony
Opublikowano: piątek, 27, marzec 2020 00:38
Katarzyna Liszka-Michałka
Odsłony: 1237

A o tym jak dwa tytułowe obszary mogą nie iść w parze, przekonuje sytuacja oświatowa już od kilkunastu dni.

Zbyt lakoniczne i ogólnikowe zapisy podpisanych w ostatnim czasie przez Ministra Edukacji Narodowej rozporządzeń związanych z czasowym ograniczeniem funkcjonowania jednostek systemu oświaty nie służą poprawie sytuacji w polskich szkołach, a jedynie piętrzą kolejne wątpliwości i powodują efekt domina, na którego końcu stawia się dyrektorów szkół i organy prowadzące.

W kontekście powyższego można zaobserwować pewną ciekawą zależność – kiedy sytuacja jest „stabilna" administracja rządowa przypisuje sobie odpowiedzialność i dbałość o jakość nauczania czyniąc z samorządów podmioty jedynie technicznie odpowiedzialne za funkcjonowanie prowadzonych przez nie szkół i placówek. Natomiast w sytuacji „kryzysu" w razie jakichkolwiek problemów, niedomówień czy animozji ze strony podmiotów systemu, resort edukacji odsyła nie do kogo innego a właśnie do organów prowadzących oraz do dyrektorów szkół. Cóż za paradoks…

Oliwy do ognia dolewają interpretacje, które przekazuje sam resort edukacji. A które później zaczynają żyć własnym życiem i w wyniku ewolucji okazuje się, że nijak się mają do obowiązujących przepisów. Chyba że taki właśnie jest cel, aby tworząc zbyt ogólnikowe przepisy, móc później rzeczywistość kreować w dowolny sposób. Racjonalny projektodawca nie powinien jednak działać w taki sposób. Zresztą jednostki samorządu terytorialnego i tak mają obowiązek działać w granicach i na podstawie obowiązujących przepisów prawa, a treści uzasadnień nie są dla nich wiążące.

Zadania dyrektorów szkół zostały wskazane w §1 rozporządzenia z 20 marca 2020 r. w sprawie szczególnych rozwiązań w okresie czasowego ograniczenia funkcjonowania jednostek systemu oświaty w związku z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19. Natomiast w §6 ust. 2 określono, że organ prowadzący wspomaga jednostki systemu oświaty w organizacji kształcenia z wykorzystaniem metod i technik kształcenia na odległość lub innego sposobu kształcenia. Przepisy rozporządzenia nie odnoszą się (a właściwie nie odnosiły do 25 marca br. o czym poniżej) do kwestii dysponowania sprzętem szkolnym ani też obowiązków dyrektora w tym zakresie. Podobnie w uzasadnieniach wskazanych aktów nie odniesiono się do tego tematu, więc nie sposób ocenić intencje projektodawcy. Jedynie w wypowiedziach medialnych Minister Edukacji wskazywał, że dyrektor szkoły może wypożyczyć szkolne komputery lub dać możliwość pracy w szkolnej pracowni. Pan Minister nie zwrócił jednak uwagi, że sprzęt szkolny nie jest książką w bibliotece, którą można wypożyczyć, bowiem w tym zakresie przepisy prawa przewidują stosowne unormowania. Dodatkowo takie wypowiedzi mogą spowodować, że od szkół będzie się wymagało zapewnienia sprzętu komputerowego wszystkim nauczycielom. Nie sposób wyobrazić sobie sytuację, w której szkoły musiałby zapewnić każdemu nauczycielowi komputer i to najlepiej komputer przenośny typu laptop czy notebook. Komputery w pracowniach szkolnych są sprzętem stacjonarnym i nie nadają się do przewożenia, często jest to sprzęt mający wiele lat. Bez najnowszego oprogramowania i szybkiego łącza internetowego więc praca na nich jest po prostu niemożliwe. Koszt zakupu takiego sprzętu dla szkoły, w której pracuje przyjmijmy 100 nauczycieli, będzie opiewał na kilkadziesiąt tysięcy złotych. Niestety nie wiemy na ten moment czy resort edukacji skalkulował skutki finansowe takiego rozwiązania w skali kraju i czy jest gotowy na przekazanie szkołom środków niezbędnych na ten cel, ponieważ rozporządzenie nie zawierało Oceny Skutków Regulacji.

O tym, że sytuacja zmienia się dynamicznie a natura nie znosi próżni niech świadczy fakt, że w trakcie pisania tego tekstu, ukazało się rozporządzenie z 25 marca br. zmieniające rozporządzenie, o którym

Phoca PDF

mowa powyżej. Doprecyzowano w nim, że organy prowadzące jednostki systemu oświaty mogą użyczyć sprzęt niezbędny do realizacji przez ucznia lub nauczyciela zajęć z wykorzystaniem metod i technik kształcenia na odległość lub innego sposobu kształcenia, w szczególności komputer (zestaw komputerowy), laptop albo tablet. Do użyczenia stosuje się przepisy art. 710-719 ustawy - Kodeks cywilny (§6 ust. 3). Dodatkowo organ prowadzący może upoważnić do dokonania czynności, o której mowa powyżej dyrektora danej jednostki systemu oświaty (§6 ust. 4).

Regulacje dodane tą nowelizacją nie są odpowiedzią na problemy opisane powyżej a w zasadzie mogą wzbudzić jeszcze więcej kontrowersji. Co będzie bowiem w sytuacji, kiedy oczekiwania będą większe niż możliwości? Na jakiej podstawie wówczas organ prowadzący/dyrektor ma rozdysponować/użyczyć sprzęt? Co ciekawe rozporządzenie nie precyzuje, czy chodzi tylko o sprzęt aktualnie posiadany przez szkołę, więc nadal wiążące pozostają wątpliwości opisane powyżej, szczególnie dotyczące kalkulacji kosztów wprowadzanych rozwiązań oraz środków na ich pokrycie, ale o ich wyjaśnienie Związek Powiatów Polskich poprosi już u źródła.

Nie sposób nie wspomnieć tutaj także o §3a rozporządzenia z dnia 11 marca 2020 r. w sprawie czasowego ograniczenia funkcjonowania jednostek systemu oświaty w związku z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, który cała odpowiedzialność za organizację nauczania z wykorzystaniem metod i technik kształcenia na odległość lub – w przypadku braku takiej możliwości – realizowania nauczania w inny sposób przerzuca na szkoły i organy prowadzące. System informowania kuratorów oświaty o przyjętych innych formach kształcenia spowoduje, że MEN nigdy nie otrzyma w pełni rzetelnej informacji zwrotnej o stanie realizacji zadań w okresie czasowego ograniczenia funkcjonowania jednostek systemu oświaty – ilu dyrektorów szkół otwarcie powie, że realizacja obowiązków wynikających z rozporządzenia będzie w wielu przypadkach po prostu niemożliwa?

Jak już tylko sytuacja na to pozwoli, wprowadzone w związku z czasowym ograniczeniem funkcjonowania jednostek systemu oświaty przepisy i akty prawne wymagają gruntownego zrewidowania.

Phoca PDF